

# Tadeusz Olejnik

---

## Wieluń pod władztwem Władysława Opolczyka

---

Rocznik Wieluński 6, 7-16

---

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

---

## ROZPRAWY I STUDIA

---

Tadeusz Olejnik

### WIELUŃ POD WŁADZTWEM WŁADYSŁAWA OPOLCZYKA

Po śmierci Kazimierza Wielkiego, ostatniego z Piastów na polskim tronie, który nie miał prawnego potomka w linii męskiej, zgodnie z postanowieniami polsko-węgierskiego układu zawartego w Wyszehradzie<sup>1</sup> w 1339 r., korona polska przypadła w udziale Ludwikowi Węgierskiemu. Monarcha ten, wywdzięczając się księciu Władysławowi Opolczykowi za zasługi w uzyskaniu tronu polskiego, oddał mu w lenno, w dniu swej koronacji w Krakowie 17 XI 1370 r., graniczącą z jego księstwem ziemię wieluńską oraz warowne zamki w Bobolicach, Brzeźnicy, Krzepicach i Olsztynie<sup>2</sup>, a w kilka lat później (ok. 1382 r.) także Ostrzeszów. W ten sposób wyrzekł się bezpośredniego zwierzchnictwa Korony wobec tej ziemi<sup>3</sup>. Opolczyk, wywodzący się z opolskiej linii Piastów śląskich, był zobo-

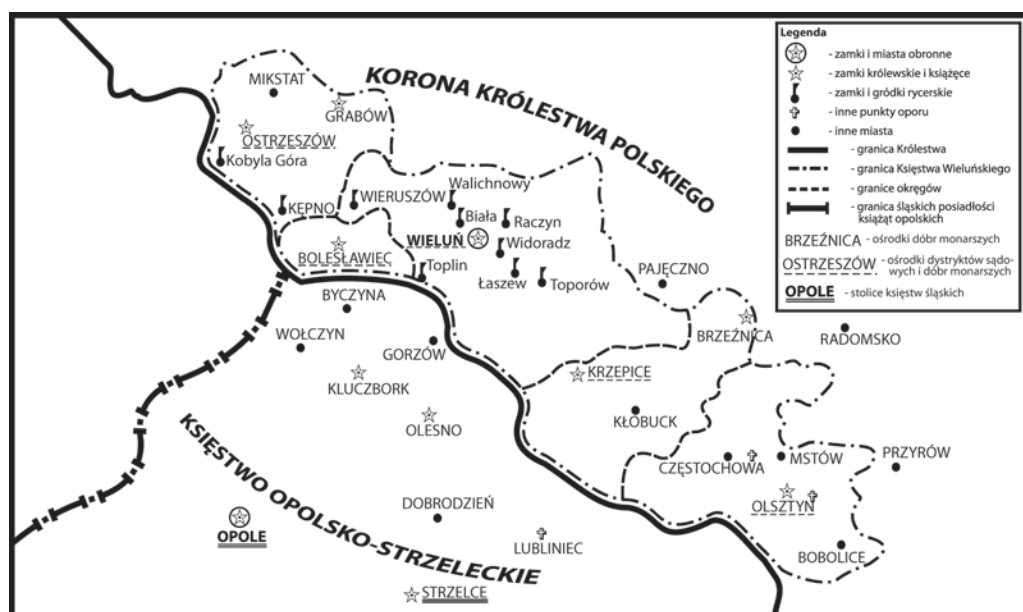
---

<sup>1</sup> Miasto nad Dunajem na Węgrzech z zachowanymi ruinami gotyckiego pałacu królewskiego z XIV/XV w. wzniesionego przez króla Karola Roberta, rozbudowanego przez króla Macieja Korwina. Wyszehrad był miejscem zjazdu głów koronowanych w 1335 r. (Polski, Czech i Węgier) i w 1339 r. (Polski i Węgier). Na zjeździe w 1339 r. Kazimierz Wielki w zamian za pomoc węgierską w walce z Krzyżakami o odzyskanie zagarniętych przez Zakon polskich ziem, zgodził się, iż w razie swej śmierci bez męskiego potomka tron w Polsce obejmie męski przedstawiciel węgierskiego rodu królewskiego Andegawenów.

<sup>2</sup> Biograf Opolczyka, E.T. Breiter pisał, iż w dniu św. Katarzyny książę otrzymał (...) *z hojnej ręki swego króla cały pas ziemi, przytykający tuż do ziem jego opolskich. Żyzne ziemie nad Wartą, jak ziemia Wieluńska, z zamkiem i miastem Wieluniem, niezdobyta prawie twierdza Bolesławiec i obronne a warowne zamki jak Olsztyn, Bobolice, Krzepice i Brzeźnica, otrzymały pana w osobie księcia Opolskiego* (E.T. Breiter, *Władysław książę Opolski, pan na Wieluniu, Dobrzyniu i Kujawach, palatyn i wielkorządca Polski i Rusi. Zarys biograficzny*, Lwów 1889, s. 32–33; K. Szajnocha, *Jadwiga i Jagiello 1374–1413*, Warszawa 1969, s. 172.

<sup>3</sup> A. Nowakowski, *Przyłączenie Wielunia i ziemi wieluńskiej do Polski na przełomie XIV–XV w.*, „Zeszyty Naukowe Filii UW w Białymstoku”, t. 14, z. 71, s. 7; J. Laberschek, *Poten-*

wiązany do złożenia królowi hołdu z Wielunia, a gdyby zmarł bez potomka męskiego – zwrotu lenna na rzecz Polski<sup>4</sup>. Oddanie Opolczykowi ziemi wieluńskiej wywołało powszechne oburzenie panów polskich, czemu dał wyraz wielki syn ziemi wieluńskiej, Jan Długosz z Niedzielska<sup>5</sup>. Pisał on, iż Ludwik Węgierski (...) *W samych zaś początkach sprawowania rządów nad Królestwem podejmuje wnet kroki, które powodują uszczuplenie i osłabienie Królestwa. Mimo sprzeciwów i krytyki ze strony prałatów i panów Królestwa Polskiego zapisuje i oddaje wieczystym i nieodwołalnym nadaniem księciu Władysławowi opolskiemu, synowi Elżbiety, córki siostry króla polskiego Kazimierza i wojewody Królestwa Węgierskiego ziemię wieluńską, ongiś zwaną rudzką, ze wszystkimi zamkami znajdującymi się we wspomnianej ziemi wieluńskiej*<sup>6</sup>.



*Księstwo Wieluńskie Władysława Opolczyka w latach 1370–1391 (wg. M. Antoniewicza)*

cjał obronny ziemi wieluńskiej i fragmentów ziemi krakowskiej i sieradzkiej pod rządami księcia Władysława Opolczyka 1370–1391, [w:] *Między Północą a Południem. Sieradzkie i Wieluńskie w późnym średniowieczu i czasach nowożytnych*, red. T.J. Horbacz, L. Kajzer, Sieradz 1993, s. 221–224; eadem: *Zasięg i charakterystyka rządów Władysława Opolczyka w północno-zachodniej części ziemi krakowskiej 1370–1391*, „Rocznik Muzeum Okręgowego w Częstochowie, Historia”, z. 1, 1985, s. 645.

<sup>4</sup> J. Długosz, *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 12, Warszawa 1981, s. 21–22.

<sup>5</sup> M. Bielski w swej kronice pisał: *Tęgoż czasu Jan Długosz z Niedzielska od Wielunia, samsiad mój, Wieniawczyk, kanonik krakowski, arcybiskup lwowski mianowany, umarł, na skalce w Kazimierzu pogrzebion* (*Kronika Polska*, Sanok 1856, s. 879).

<sup>6</sup> J. Długosz, *op. cit.*, ks. 12, s. 21–22. Zob. też: *Kronika Janka z Czarnkowa*, przekład J. Żerbiłło, Warszawa 1905, s. 26; M. Bielski, *op. cit.*, s. 421.

Będący (...) *panem na Wieluniu* Opolczyk używał tytułu: *Z bożej łaski książę na Opolu i Wieluniu, pan ziemi ruskiej i dziedzic*<sup>7</sup>. Powstałe w ten sposób księstwo wieluńskie obejmowało oprócz ziemi wieluńskiej także ziemie do niej nienależące. Składało się ono początkowo z 5 okręgów: bolesławieckiego, brzeźnickiego, krzepickiego, olsztyńskiego i wieluńskiego, później także ostrzeszowskiego<sup>8</sup>.

Książę dbał o rozwój miasta i walnie przyczynił się do jego rozkwitu. W przywileju wydanym w Wieluniu 17 stycznia 1373 r. zapewniał mieszczanom wieluńskim pokój i sprawiedliwość, obiecał zachować ich przy wolnościach, zwyczajach i prawach nadanych im przez jego poprzedników, a co najważniejsze, zezwolił na używanie prawa magdeburskiego<sup>9</sup>. Prawo to zapewniało radzie miejskiej daleko posuniętą samorządność w sprawach porządkowych, finansowych, podatkowych. Władze miejskie składały się z rady miejskiej na czele z burmistrzem, oraz z ławy, którą kierował wójt. Kadencja obu tych organów trwała rok. Czołową rolę spełniał w mieście mianowany przez księcia wójt, do którego to urzędu przypisane były grunta miejskie zwane wójtowskimi<sup>10</sup>. Był nim być może Stanimir z Kaniowa pod Opolem, którego następcami byli już jego synowie. Nominacja ta mogła się wiązać z faktem bezpotomnej śmierci poprzedniego wójta dziedzicznego.

Wedle prawa magdeburskiego do kompetencji wójta i ławy miejskiej (ławników) należały sprawy sądowe, przede wszystkim w zakresie przestępstw kryminalnych. Sąd wójtowski miał prawo sądenia spraw kryminalnych, takich m.in. jak zbrodnie zabójstwa, zranienia na ciele, kradzież, cudzołóstwo oraz innych złych uczynków, których dopuszczono się w obrębie miasta. Za przestępstwa te mieszkańcy Wielunia mogli być sądzeni tylko w mieście. Wieluń miał też „prawo miecza”, czyli ferowania najwyższego wymiaru kary – kary śmierci. Czy z tego prawa sąd wójtowski korzystał – brak na to dowodów. Z faktu, iż jedna z baszt miejskich zwała się Męczarnią lub Katownią wnioskować można, że podejrzani o popełnienie poważniejszych przestępstw byli poddawani torturom. Ponadto Opolczyk wyznaczył odpowiedzialność kmieci ziemi wieluńskiej przed wójtem i ławnikami m. Wielunia z tytułu zobowiązań zawartych w tym

<sup>7</sup> E.T. Breiter, *op. cit.*, s. 56.

<sup>8</sup> R. Rosin, *Siedem wieków Wielunia*, [w:] *Siedem wieków Wielunia. Studia i materiały* pod red. R. Rosina, Warszawa-Lódź 1987, s. 13; Krzepice, Olsztyn i Bobolice wraz z okręgami wchodziły w skład ziemi krakowskiej, natomiast Brzeźnica leżała w ziemi sieradzkiej.

<sup>9</sup> T. Olejnik, *Opisy miasta Wielunia z lat 1817, 1820 i 1860*, Wieluń 2000, s. 31, pytanie 1; K. Tymieniecki, *Napływ Niemców na ziemie polskie i znaczenie prawa niemieckiego w średnich wiekach w Polsce*, „Roczniki Historyczne”, 1934.

<sup>10</sup> Zob. T. Grabarczyk, T. Nowak, *Wójtowie i wójtostwo wieluńskie (XIII–XVI w.)*, „Rocznik Wieluński”, t. 6, s. 17–40.

mieście. Polecał mieszkańcom Wielunia przetrzymywać wszelkich przestępców i wydawać ich w ręce starosty, kasztelana lub ich zastępców.

W trosce o zabezpieczenie interesów mieszczan wieluńskich zabronił karczmarzom oraz jakimkolwiek rzemieślnikom osiedlać się i wykonywać rzemiosło w promieniu jednej mili od miasta Wielunia, tak w dobrach własnych, jak i swych wasalów, zabraniał również sprzedaży soli w tej samej odległości od miasta. W końcu przyrzekał przestrzegać wszystkich powyższych nadań oraz (...) *bronić mieszczan wieluńskich przed wszelkimi przeciwnikami*<sup>11</sup>.

Wyrazem samorządności miasta było jego godło napieczętnie, późniejszy herb. Jest rzeczą prawdopodobną, iż to Opolczyk, nadając Wieluniowi prawo magdeburskie, nadał też miastu herb<sup>12</sup>. Najstarszy wizerunek herbu Wielunia znamy właśnie z denarów Opolczyka. Znany łódzki heraldyk, Marek Adamczewski, nie bez racji zauważa, że Władysław Opolczyk w okresie sprawowania urzędów w Polsce aktywnie uczestniczył w kreowaniu godeł miast polskich<sup>13</sup>.

W czasach władztwa Opolczyka w Wieluniu i ziemi wieluńskiej nastąpił dalszy rozwój i znaczenia tego miasta, czego wyrazem może być m.in. to, że właśnie w Wieluniu, obok Gniezna, Kalisza i Łęczycy, arcybiskup gnieźnieński, Jarosław Bogoria ze Skotnik, (...) *dwór wspaniały (...) hojnym nakładem pomurował*<sup>14</sup>. Fundacji Opolczyka był kościół szpitalny pw. św. Mikołaja, wzniesiony na przedmieściach miasta. Najstarsze wzmianki źródłowe o wspomnianym szpitalu znajdujemy w dokumencie arcybiskupa gnieźnieńskiego, Jana Suchywilka, wystawionym 25 IV 1380 r. podczas kapituły generalnej w Gnieźnie na prośbę księcia opolskiego i wieluńskiego. Z dokumentu tego wynika, że arcybiskup darowuje dla zbudowanego i świeżo uposażonego za murami miasta Wielunia szpitala należne mu dziesięciny miodu ze wsi Sokolniki<sup>15</sup>. Rektorem kościoła i szpitala uczynił książę Władysław Opolczyk księdza świeckiego Jędrzeja, któ-

<sup>11</sup> Oryginał nieznany. Kopia w Bibliotece Polskiej Akademii Umiejętności, nr 706, k. 485–487; K. Wójcikiewicz, *Materiały do kodeksu dyplomatycznego miasta Wielunia*, maszynopis, dok. 2.

<sup>12</sup> Zob. T. Olejnik, *Wieluń – dzieje legendarne, nazwa i herb miasta*, „Rocznik Wieluński”, t. 5 (2005), s. 25–40.

<sup>13</sup> M. Adamczewski, *Heraldyka miast wielkopolskich do końca XVIII wieku*, Warszawa 2000, s. 47.

<sup>14</sup> J. Długosz, *op. cit.*, ks. 10, s. 64–65; zob. też: C. Sikorski, *Uwagi o gnieźnieńskim zamku biskupim*, [w:] *Gniezno. Studia i materiały historyczne*, t. 3, Warszawa-Poznań 1990, s. 253–255.

<sup>15</sup> Przywilej owej darowizny brzmi: „*W imię Pańskie amen. My Jan, z bożej łaski i stolicy apostolskiej arcybiskup gnieźnieński, wiadomym czynimy wszystkim komu należy: pochwalając pobożne zamiary czcigodnego księcia opolskiego i wieluńskiego Władysława, dobroczyńcy naszego, ustępujemy mu dziesięcinę miodu z dawna prawnie nam należnej, co czynimy za zgodą naszej kapituły, która przychyliła się na kilkakrotne w tym względzie prośby nasze, czym niewiele uszczerbku poniesie nasz stół arcybiskupi a wzrośnie chwała boża, dajemy tę dziesięcinę miodu*

ry zarządzał nim przez 8 lat. Należy tu wyjaśnić, iż zarówno w okresie średnio-wiecza jak i w czasach późniejszych (prawie do końca XVIII w.), pod pojęciem szpitala (*hospitale*, *hospitium*) rozumiano nie tyle zakład leczniczy, lecz domy, zlokalizowane przeważnie przy klasztorach, które były przytułkami dla ubogich, sierot, starców i ludzi niedołężnych, a także chorych pozostających bez żadnej opieki.

Tenże kościół i szpital na przedmieściach Wielunia przekazano 29 XII 1388 r. sprowadzonym przez księcia zakonnikom reguły św. Pawła Pustelnika – oo. paulinów<sup>16</sup>. Wcześniej książę Opolczyk założył w Częstochowie klasztor oo. paulinów, któremu nadał też dziesięciny pasieczne z nadwarciańskich wsi w ziemi wieluńskiej – Bobrownik i Kamiona<sup>17</sup>. Tak więc od 1388 r. kościół szpitalny pw. św. Mikołaja przeszedł w posiadanie oo. paulinów. Być może, iż w czasach panowania Opolczyka w ziemi wieluńskiej zbudowano w Wieluniu pierwszy ratusz. Wprawdzie najstarsza wzmianka o ratuszu<sup>18</sup> pochodzi dopiero z 1402 r.,

---

*dla szpitala przez tegoż księcia pod miastem Wieluń fundowanego i uposażonego. Na świadectwo zaś tego przywieszamy pieczęć naszą i kapituły.*

*Działo się w Gnieźnie w środę po święcie św. Wojciecha Biskupa Męczennika sławnego na kapitule generalnej w r. 1380”.*

Dokument ten znajduje się w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie, sygn. Rkp 3344, k. 174–175, dok. nr 77. Fotokopia w zbiorach Muzeum Ziemi Wieluńskiej sygn. MZW-H-d-34. Mikrofilm w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie, sygn. 11034. Tłumaczenie z łaciny na j. polski Walenty Patykiewicz. Zob. też: T. Olejnik, *Szpital w Wieluniu – jego dzieje i zniszczenie I IX 1939 r.*, Wieluń 1991, s. 3.

<sup>16</sup> Ibidem, dok. nr 85. Fotokopia w zbiorach Muzeum Ziemi Wieluńskiej w Wieluniu sygn. MZW-H-d-34. Tłumaczenie z łaciny na j. polski Walenty Patykiewicz. Zob. T. Olejnik, *Szpital w Wieluniu...*, s. 4. Oto treść dokumentu aktu przekazania, spisane go przez notariusza publicznego, ks. Jerzego z diecezji krakowskiej, syna Mikołaja z Częstochowy: „*W imię Pańskie amen. W roku od narodzenia Pańskiego 1388 indykcji XV w dniu 29 grudnia o godzinie trzeciej lub czwartej w grodzie wieluńskim za pontyfikatu papieża Urbana VI w roku 12, w mojej obecności i świadków na to specjalnie proszonych, stanął osobiście wielebny ksiądz Andrzej, rektor szpitala za murami miasta Wielunia, nie przymuszony ani w błąd wprowadzony, lecz przy używaniu właściwego rozeznania i swobodnie i dobrowolnie oddał szpital czyli kościół św. Mikołaja za murami miasta Wielunia przeorowi i braciom zakonu św. Pawła I Pustelnika ze wszystkimi jego dochodami i przynależnościami bez najmniejszego wyjątku, jak to wyrażają przywileje. W czasie tej rezygnacji przeor wspomniany publicznie i wyraźnie prosił księdza Andrzeja o dowód konsekracji kościoła, na co ksiądz Andrzej odrzekł, że go nie ma, bo w czasie konsekracji, dokonanej przez sufragana arcybiskupa gnieźnieńskiego złożony był ciężką chorobą. Wspomniany przeor o tym wszystkim, co się dokonało, prosił mnie, bym zrobił urzędowy dokument, co też uczyniłem, a co się działo w roku, indykcji, dniu, miesiącu, godzinie, za pontyfikatu i w miejscu jak wyżej podano i przy świadkach: Henryku rektorze szkoły wieluńskiej, Marcinie mniejszym rządcy zamku wieluńskiego i Pawle z Olewina z tejże szkoły wieluńskiej, świadków na to specjalnie proszonych”.*

<sup>17</sup> J. Długosz, *op. cit.*, ks. 10, s. 144–145.

<sup>18</sup> R. Rosin, *Siedem wieków...*, s. 34.

a więc z czasów, gdy Wieluń nie był już w posiadaniu księcia, lecz biorąc pod uwagę fakt, że budowla ta powstała zapewne wcześniej, niż pojawiła się o niej zapiska źródłowa, nie można wykluczyć jej powstania w czasach między rokiem 1370 a 1391.

Choć od czasów króla Kazimierza Wielkiego Wieluń stał się miastem fortecznym, otoczonym fosą, wałami i murami oraz wzmocniony zamkiem, to Władysław Opolczyk kontynuował rozbudowę fortyfikacji miejskich<sup>19</sup>, podobnie jak rozbudował warownię w Bolesławcu<sup>20</sup> nad Prosną.

O rosnącym znaczeniu Wielunia w czasach Opolczyka może też świadczyć założenie w mieście w 1373 r. mennicy. Jak dotychczas, brak jest pisanych i archeologicznych źródeł pozwalających zlokalizować warsztat menniczy, można jedynie domniemywać, że znajdował się on na zamku. W mennicy wieluńskiej bito srebrne denary z herbem miasta Wielunia<sup>21</sup> i orłem. Napisy otokowe na awersie i rewersie denarów (+DVCIS LADISLAI / +MONETA WELVNES) wyraźnie określają, że była to moneta wieluńska bita przez księcia Władysława Opolczyka. Mincerzem miał być Żyd Juda Lewi. Nie zachował się przywilej menniczy ani żadne inne dokumenty określające stopę menniczą wieluńskich denarów. Mennica działała stosunkowo krótko, bowiem okres jej funkcjonowania określić można na czasy panowania Opolczyka w Wieluńskim, czyli między rokiem 1370 a 1391. Zasadnym jest pytanie, czy zlokalizowanie przez Opolczyka mennicy w Wieluniu i bicie denarów wieluńskich podyktowane było czynnikami ekonomicznymi, np. brakiem na rynku odpowiedniej ilości monety, czy też innymi względami? A jeżeli innymi, to jakimi? Pogląd, jakoby założenie przez Opolczyka mennicy w Wieluniu mogło być podyktowane względami politycznymi, nie jest bezzasadny. Ponieważ szlachta polska była zdecydowanie przeciwna oddaniu przez Ludwika Węgierskiego lenna wieluńskiego sympatyzującemu z Zakonem Krzyżackim Opolczykowi, z czego ten zdawał sobie doskonale sprawę, zatem dla udokumentowania na przyszłość swych praw do ziemi wieluńskiej wybijał w tym właśnie celu denary wieluńskie ze swoim imieniem.

<sup>19</sup> J. Widawski, *Miejskie mury obronne w państwie polskim do początku XV w.*, Warszawa 1973, s. 481–503.

<sup>20</sup> T. Poklewski, *Dzieje Bolesławca nad Prosną*, Kalisz 1979; eadem: *Średniowiecze zamki między Prosną i Pilicą*, Łódź 1992.

<sup>21</sup> A. Mikołajczyk, *Zapomniana średniowieczna mennica w Wieluniu*, Wieluń 1987; eadem, *Denary wieluńskie Władysława Opolczyka*, [w:] *Studia nad kulturą materialną wieków od XIV do XVI*, Acta Archeologica Lodziensia nr 32, Wrocław 1986, s. 23–32. H. Stecki, *Moneta wieluńska podstępem Władysława księcia opolskiego*, Petersburg 1860; T. Olejnik, *Leksykon miasta Wielunia*, wyd. 2, Wieluń 2007, s. 67–68.

W imieniu księcia władzę w księstwie wieluńskim sprawował starosta generalny. Początkowo (1370–1378) był on wspólny dla księstwa opolskiego i wieluńskiego, dopiero na początku lat osiemdziesiątych książę powołał osobnego starostę dla Wielunia. Należała do niego władza sądownicza, podporządkowani byli mu również burgrabiowie, sędziowie i podsędkowie. Wedle J. Sperki<sup>22</sup> starostami wieluńskimi byli:

- Hinczka Czamborowic (1373–1378), jednocześnie starosta generalny opolski,
- Merbota z Droniowic (1378–1382),
- Imram z Osowa (1389),
- Jan Schoff z Toplina.

Godność kasztelanów piastowali:

- Jan (Jasiek) Radło z Łaszewa (1373),
- Merbota z Droniowic (1378),
- Hanko z Uszyc (1382, 1384).

Burgrabiami byli:

- Abel Biel z Bleszna (1377),
- Hanko z Uszyc (1386),
- Stańczyk z Rudy (1391).

Sędziami byli:

- Bernard Wierusz Lutoldowic z Wieruszowa (1380, 1382),
- Henslin z Gaszyna, podsędek (1380, 1389).

Podkomorzym był Stanimir z Groszowic (1385).

Burgrabiowie zarządzali okręgiem. Burmistrzem Wielunia był w 1391 r. Piotr Moschil, a rajcami miejskimi Bartłomiej de Steyendorf i Mikołaj Kasternosa. Brzmienie nazwisk tych urzędników zdaje się wskazywać na ich niemieckie pochodzenie, a przemawiałby za tym fakt, że Opolczyk otaczał się Niemcami i stanowiska w swym księstwie rozdzielał głównie między przedstawicieli tej narodowości.

Po śmierci Ludwika Węgierskiego (1382), gdy ważyły się losy korony polskiej, skutkiem zabiegów dworu węgierskiego na sejmie w Sieradzu w 1383 r. postanowiono wybrać na królową Polski córkę zmarłego króla – Jadwigę. Postawiono jej jednak warunki: *Jeżeli (...) przyrzeknie, że pozostanie w Polsce z przyszłym małżonkiem oraz odzyska wszystkie oderwane od Królestwa Polskiego obszary,*

<sup>22</sup> J. Sperka, *Urzędnicy Władysława Opolskiego w księstwie wieluńskim (1370–1391)*. Spisy, [w:] *Średniowiecze polskie i powszechne*, t. 3, red. I. Panic, J. Sperka, Katowice 2004, s. 110–121; zob. też: J. Bieniak, A. Szymczakowa, *Urzędnicy łęczyccy, sieradzcy i wieluńscy XIII–XIV wieku*. Spisy, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź, 1985; R. Rosin, *Ziemia wieluńska. Studia z dziejów osadnictwa XII–XVI wieku*, Łódź 1961; tegoż: *Słownik historyczno-geograficzny ziemi wieluńskiej w średniowieczu*, Warszawa 1963.

a szczególnie ziemie ruskie, oraz ziemie wieluńską i dobrzyńską, to oni przyjmą za panią i królową. W przeciwnym wypadku poszukają sobie odpowiedniego króla i nie dopuszczą, żeby państwo i Królestwo Polskie ginęło wskutek jej ociągania się i tak długiego oczekiwania<sup>23</sup>.

Gdy w 1385 r. przybyli do Polski posłowie Jagiełły z prośbą o rękę królowej Jadwigi dla swego księcia, wówczas także panowie polscy postawili te same warunki kandydatowi do korony polskiej. Jagiełło obiecał m.in. (...) *odzyskać i wcielić z powrotem do Królestwa Polskiego ziemie pomorską, chełmińską, śląską, dobrzyńską i wieluńską oraz wszystkie inne ziemie odstąpione, zagarnięte i oderwane od Królestwa Polskiego*<sup>24</sup>. Ponieważ jednak Opolczyk nie chciał dobrowolnie zwrócić lenna wieluńskiego, toteż Jagiełło postanowił zbrojnie odebrać księstwo wieluńskie<sup>25</sup>. Przygotowania do wyprawy przeciwko Opolczykowi prowadzono w wielkiej tajemnicy. Mało kto wiedział o celu wyprawy, dla dezinformacji głoszono, że szykuje się ona przeciwko Zakonowi. Armie królewską podzieloną na dwa hufce prowadzili król i Spytko z Melsztyna. Wojsko zaopatrzone nawet w działa, a miasto Kraków zaofiarowało na ten cel 100 grzywien, wozy pod armaty i utrzymanie dwóch chirurgów w wojsku królewskim<sup>26</sup>.

Pierwsza z trzech wypraw zbrojnych przeciw Opolczykowi miała miejsce w sierpniu 1391 r. Dla wprowadzenia w błąd przeciwnika wojska królewskie ruszyły najpierw w kierunku Dobrzynia, co miało sugerować, że idą przeciwko Zakonowi. Niespodziewanie zmieniły jednak kierunek i ruszyły w kierunku księstw wieluńskiego i opolskiego. Wojska królewskie zdobyły wówczas warowne zamki: Olsztyn, Krzepice i Wieluń<sup>27</sup>. Stołeczne miasta księstwa wieluńskiego bronił ze swą załogą zagorzały stronnik Opolczyka, starosta wieluński Stańczyk z Rudy herbu Świnka, który mimo wezwań nie poddał miasta wojskom królew-

<sup>23</sup> J. Długosz, *op. cit.*, ks. 12, s. 156–157. Zob. też *Kronika Janka z Czarnkowa...*, s. 148.

<sup>24</sup> J. Długosz, *op. cit.*, ks. 12, s. 189.

<sup>25</sup> Na temat wojny Władysław Jagiełły z Opolczykiem oprócz już wymienionych piszą ponadto: J. Laberschek, *Wojna króla Władysława Jagiełły z księciem opolskim Władysławem. Batalia o odzyskanie Olsztyna, Częstochowy, Kłobucka, Krzepic i Wielunia w 1391 r.*, „Almanach Częstochowy”, 1993, s. 5–10; eadem: *Wyprawa zbrojna króla Władysława Jagiełły na krakowsko-wieluńskie posiadłości księcia Władysława Opolczyka w 1391 r.*, [w:] *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej*, red. S.K. Kuczyński, t. 6, Warszawa 1994, s. 149–160; J. Sperka, *Z dziejów wojen Władysława Jagiełły z księciem opolskim Władysławem. Działania wojenne w latach 1393–1394*, [w:] *Cracovia–Polonia–Europa. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Janowi Wrożumskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, Kraków 1995, s. 307–322; eadem: *Wojny Władysława Jagiełły z księciem opolskim Władysławem (1391–1396)*, Cieszyn 2003; M. Antoniewicz, *Zamki na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej. Geneza – Funkcje – Konteksty*, Kielce 1998.

<sup>26</sup> E.T. Breiter, *op. cit.*, s. 200–201, 212–214.

<sup>27</sup> Informacja podawana przez A. Mikołajczyka (*Zapomniana mennica...*, s. 6) jakoby wojska Jagiełły zdobyły Wieluń dopiero w 1396 r. jest błędna.

skim. Po zdobyciu Wielunia nie chciał ukorzyć się przed Jagiełłą, za co miał być publicznie ścięty katowskim mieczem na rynku wieluńskim, lecz ostatecznie król go ułaskawił<sup>28</sup>.

Druga wyprawa, przeprowadzona zimą i wiosną 1393 r., zakończyła się zdobyciem Ostrzeszowa i wymuszeniem na bratankach Opolczyka zaprzestania udzielania stryjowi pomocy. W tak krytycznej sytuacji Opolczyk, pragnąc ratować swe dziedzictwo, 26 X 1393 r. zapisał w dożywocie swe księstwo i przeniósł władzę książęcą na swą żonę Ofkę. Zapisał jej też ziemię wieluńską, która już od blisko dwóch lat nie znajdowała się pod jego władztwem<sup>29</sup>. Ten formalno-prawny akt nie zapobiegł jednak utracie lenna wieluńskiego. Rok 1391, w którym odebrano Opolczykowi Wieluń i ponownie włączono do Korony, kończy panowanie w Wieluniu ostatnich książąt z dynastii Piastów.

Trzecia i ostatnia zbrojna wyprawa królewska przeciwko Opolczykowi miała miejsce w 1396 r. W jej wyniku zdobyto Gorzów, Olesno, Lubliniec, Strzelce, oblegano też Opole<sup>30</sup>.

Wkrótce po zbrojnym odebraniu Wielunia Opolczykowi, król Władysław Jagiełło przywilejem nadanym mieszczanom wieluńskim 8 maja 1392 r. w Piotrkowie *zachowuje miasto Wieluń przy prawach i zwyczajach, jakich za dawnych królów egzystowały, aby podobne prawa i zwyczaje obywatele wieluńscy mieli, jakich miasto Kalisz używa*<sup>31</sup>. Treść tego dokumentu, w tłumaczeniu na język polski<sup>32</sup>, posiada następujące brzmienie:

*W imię Pana, amen. Władysław z łaski Boga król Polski, a także ziemi krakowskiej, sandomierskiej, sieradzkiej, łęczyckiej, kujawskiej, najwyższy książę Litwy, pan i dziedzic Pomorza i Rusi. Na wieczną pamięć rzeczy. Po to, między innymi, zrządzenie najwyższej opatrności osobę naszej dostojności, chociaż niezasłużoną, na wysoki stolec królewskiej godności wspaniale wyniosło, abyśmy przewodnicząc szczęśliwie sprawiedliwości na tronie, wszystkim poddanym pod królewskim panowaniem zapewnili pokój i ład, dla których to mogliby poważać spokojnie twórcę pokoju, abyśmy pożytecznie rozstrzygali przedmiot sporów*

<sup>28</sup> E.T. Breiter, *op. cit.*, 212–213; B. Możejko, *Przynależność rodowa Stańczyka z Rudy, Ślupska i Grudka*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”, t. 2 (13), s. 183–187.

<sup>29</sup> E.T. Breiter, *op. cit.*, s. 203–204.

<sup>30</sup> K. Szajnocha, *op. cit.*, s. 47–48.

<sup>31</sup> Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, dokument pergaminowy nr 231; *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 6, wyd. A. Gąsiorowski i H. Kowalewicz, Warszawa-Poznań 1982, nr 327, s. 377–378; K. Wójcikiewicz, *op. cit.*, dok. nr 8; *Opisanie historyczno-statystyczne miasta Wielunia z 21 sierpnia 1817 roku*, [w:] T. Olejnik, *Opisy miasta Wielunia z lat 1817, 1820 i 1860*, Wieluń 2000, s. 7, pytanie 5; *Opisanie historyczne oraz topograficzno-statystyczne miasta Wielunia w województwie kaliskim obwodzie wieluńskim położonego, sporządzone przez burmistrza tego miasta w roku 1820 B. Tarchalskiego*, ibidem, s. 31, pytanie 1.

<sup>32</sup> Tłumaczenie na j. polski Pani Profesor Alicja Szymczakowa.

*i niezgody, naprzód publicznie przez samych ogłoszony i całkowicie za sprawą mężów, i aby wszystkim cierpiącym krzywdę, bez względu na osobę, pełnia sprawiedliwości była dana.*

*Prawdziwie chcąc położenie miasta naszego Wielunia polepszyć, i pragnąc, by nieprzerwanie szczęśliwie się rozwijało, wymienione nasze miasto Wieluń, i wszystkich, i każdego z osobna, mieszkańców je zamieszkujących, w prawach wszystkich i poszczególnych, przepisach i zwyczajach powszechnych, którymi za czasów najjaśniejszego pana szczęśliwej pamięci Kazimierza, niegdyś króla Polski, cieszyli się, chcemy zachować, i obiecujemy, dla zalet tu obecnych, a także innych i podobnych, że dotychczasowe podatki i daniny, którekolwiek i jakiegokolwiek rodzaju w czasach tego pana Kazimierza mieli w zwyczaju płacić, powinni oddawać. Następnie, aby mieszkańcy wymienionego miasta Wielunia, wspomóceni naszymi łaskami, majestat nasz w tym większym mieli poszanowaniu, im wszystkim i każdemu z osobna, wszystkie poszczególne prawa i zwyczaje, którymi mieszczanie i mieszkańcy miasta naszego Kalisza cieszą się i których używają z naszej łaski, dajemy i nadajemy w pełni i wszechstronnie, aby cieszyli się nimi i używali ich wiecznymi czasami i w przyszłości. Dla postanowień tych lepszego świadectwa i pełniejszego dowodu obecne pisma nasze nakazujemy zapisać i wzmocnić mocą przywieszzonej naszej pieczęci.*

*Działo się w Piotrkowie w dzień św. Stanisława męczennika w miesiącu maju roku pańskiego tysiąc trzysta dziewięćdziesiąt drugiego, w obecności: Spytki krakowskiego, Sędziwoja kaliskiego, Przybka sieradzkiego, Jaśka łęczyckiego wojewodów, Bernarda Wierusza sędziego wieluńskiego, Jana z Tęczyna kasztelana wojnickiego i wielu innych naszych wiernych wiarygodnych.*

Jagiello uznawał przyłączenie Wielunia i ziemi wieluńskiej do Korony za swój duży sukces polityczny. Dowodem na to może być wspniany grobowiec królewski na Wawelu, wykonany jeszcze za życia króla. Widnieje na nim tarcza herbowa z wyobrażeniem Baranka Bożego w aureoli, z chorągiewką trójstrefową na drzewcu zwieńczonym krzyżem. Tarcza z herbem ziemi wieluńskiej występuje obok tarcz z herbami Królestwa Polskiego, Wielkiego Księstwa Litewskiego, Wielkopolski, ziemi dobrzyńskiej i Rusi. Podkreśla ona powrót ziemi wieluńskiej do Korony<sup>33</sup>.

<sup>33</sup> K. Estreicher, *Grobowiec Władysława Jagielly*, „Rocznik Krakowski”, t. 33, z. 1, s. 16 i n.; T. Dobrowolski, *Uwagi o nagrobku Władysława Jagielly w katedrze wawelskiej*, „Rocznik Historii Sztuki”, t. 1, 1956, s. 7–98; eadem, *Stan wiedzy o nagrobku Władysława Jagielly w katedrze wawelskiej. Na marginesie studiów Piotra Skubiszewskiego*, „Biuletyn Historii Sztuki”, t. 20, 1958, s. 383–386; S.K. Kuczyński, *Polskie herby ziemskie*, Warszawa 1993, s. 45.